

Rosną emocje wokół zabudowy strzelnicy

Dawid Hajok

2007-10-18, ostatnia aktualizacja 2007-10-18 20:55



Po ujawnieniu planów związanych z zagospodarowaniem zielonych terenów u podnóża Lasku Wolskiego na Zwierzyńcu zawrzało.

W internetowym sondażu "Gazety" wzięło już udział ponad 960 osób. 78 proc. protestuje przeciwko temu pomysłowi. Akcja zbierania podpisów pod protestem także spotkała się z silnym poparciem społecznym. - Mamy już około 500 podpisów - mówi przewodniczący rady dzielnicy Zwierzyniec Andrzej Hawranek.

Paweł Klimowicz, przewodniczący rady miasta, również jest oburzony. Także tym, że miejscy urzędnicy nabrali w tej sprawie wody w usta. - Dyrektor Wydziału Architektury nie chce z nami rozmawiać - mówi Klimowicz. Prezydent Kazimierz Bujakowski także nie chce udzielać żadnych komentarzy. - Na pytania odpowiem w poniedziałek na posiedzeniu komisji planowania przestrzennego - mówi "Gazecie".

Niedawno rada miasta podjęła uchwałę dotyczącą konsultacji społecznych. - To, czego jesteśmy właśnie świadkami, to absolutne zaprzeczenie zapisów tej uchwały. Mieszkańcy są pomijani w procesie informacyjnym, nie wspominając już o decyzyjnym - komentuje Klimowicz.

Kolejny problem to brak wzajemnego konfrontowania poszczególnych decyzji WZ. - "Wuzetki" są wydawane w oderwaniu od siebie. Z tego powodu dochodzi do sytuacji, w których sąsiadujące ze sobą inwestycje stanowią zbyt duże obciążenie dla danego obszaru. Tak dzieje się w wielu miejscach, a można by tego uniknąć, gdyby były one analizowane w relacji z sobą, a nie oddzielnie - tłumaczy architekt Tomasz Bobrowski, radny miasta. Inwestycyjny chaos w Krakowie to konsekwencja braku planów miejscowych. Obecnie planami pokrytych jest zaledwie nieco ponad 10 proc. powierzchni miasta. - Czego się spodziewać, jeżeli dla Zwierzyńca od 12 lat procedowanych jest 11 planów miejscowych. Żaden z nich nadal nie obowiązuje - ucina Hawranek.